

dnia 28. 02. 20. 07. r.
214 0063-1/4/07
Zał. Mr.
podpis:

**Protokół Nr 4/07
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Miejskiej w Koronowie
odbytego w dniu 16 lutego 2007 r.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie kworum.
2. Wykonanie Uchwały nr IV/39/07 Rady Miejskiej w Koronowie z dnia 30 stycznia 2007r. w sprawie kontroli Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Koronowie.
3. Sprawy bieżące Komisji.
4. Zamknięcie posiedzenia Komisji.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Sławomir Marszelski otworzył posiedzenie i stwierdził kworum – pełen skład komisji.

Ad. 2

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej rozpoczęło się w nowym budynku MGOK-u przy ul. Kotomierskiej 3 od wizji pomieszczeń, w których składowane jest wyposażenie zabrane z budynku przy ul. Paderewskiego 11, co pozwoliło na stwierdzenie, iż znaczna część zdemontowanego sprzętu tam się znajduje.

Komisja przeprowadziła następnie rozmowę z pracownikami MGOK-u panami: Stankiewiczem, Romanowskim i Dołatowskim.

Pan Stankiewicz poinformował, że pracuje w MGOK-u od 1 stycznia 1992r. i zatrudniony jest na stanowisku instruktora. Na pytanie czy otrzymał dyspozycję dotyczącą demontażu, odpowiedział, że otrzymał taką dyspozycję, a dotyczyła ona krat i furtki. Rozpoczęło się od tego, że nie miało być składu na węgiel w świetlicy w Wierzchucinie Król., gdyż nie było funduszy. Wówczas Pani Mateja zapytała mnie, czy można wykorzystać furtkę i kraty z Paderewskiego. Dyspozycja co do krat była ustna, w granicach połowy listopada. Wcześniej została zdjęta część innych potrzebnych rzeczy. Zapytany w kogo obecności otrzymał dyspozycje odpowiedział, że był tylko on i szefowa, potem przekazywał innym pracownikom. Kiedy był pierwsze rozmowy na temat przenoszenia z tamtego budynku trudno powiedzieć, ale już kiedy odbywały się imprezy w amfiteatrze podjęto decyzję o wykorzystaniu zamków do zabezpieczenia. Na temat rozmowy z Burmistrzem, wie tyle, że pani Dyrektor rozmawiała z nim w sierpniu, albo we wrześniu.

Pan Stankiewicz powiedział, że muszla ze spluczką i umywalka z baterią oraz 3 lampy zostały zamontowane w nowym kąciek sanitarnym w Starym Jasińcu na przełomie września i października. Ponadto jedna wykładzina w Nowym Jasińcu (w lipcu)) i jedna w przedszkolu w Wiskitnie (to chyba już w czerwcu).

Pan Stankiewicz zapytany, czy wiedział jakie jest zapotrzebowanie na demontowane wyposażenie, odpowiedział, że zdemontowane już latem bojlery miały trafić do Starego Jasińca i do Morzewca, kraty do świetlicy w Wilczu i świetlicy w Morzewcu, wykładzina z dużej sali do Gogolina, brodzik pod scenę w amfiteatrze, a lampy i wykładziny miały być montowane w miarę potrzeb. Zapytany, czy przed demontażem było spotkanie dotyczące zapotrzebowania, odpowiedział, iż takiego spotkania nie było. Natomiast zapotrzebowanie na kraty do Morzewca było już 2-3 lata temu. Wyjaśnił, że zdemontowany sejf stoi obecnie w kasie. Z kolei panele z podwieszanego sufitu, miały być zamontowane w Łąsku Małym. Pan Stankiewicz na pytanie o cel demontażu klamek odpowiedział, że do tej pory część leży, a część zginęła podczas przeprowadzki „gdy pomagali uczniowie z zawodówki”. Wypowiedź tę uzupełniła radna Strąk stwierdzeniem, iż uczniowie co prawda zostali posądzeni o kradzież dokumentów stażystki, ale nic im nie udowodniono, gdyż w rzeczywistości pomieszczenie nie było zamknięte, a kręciło się tam wiele postronnych osób i trudno było wskazać winnych. Natomiast uczniowie, zamiast podziękowania za ciężką pracę zostali bezpodstawnie posądzeni o kradzież. Istotne jest, że nie było wówczas mowy o żadnej kradzieży klamek. Pan Stankiewicz wyjaśnił natomiast, że nie otrzymał polecenia demontażu klamek. Co do demontażu drzwi to dyspozycja była, bo w Osieku były potrzebne 3 do świetlicy i 2 na uporządkowanie pomieszczeń w Popielewie. Nie potrafił jednak wyjaśnić, co stało się z dużymi płytami zamontowanymi poprzednio w dużej sali na ścianie. Pan Stankiewicz stwierdził, że obcięcie lamp tam gdzie były spalone kostki, to był jego błąd.

Pan Romanowski Mirosław zatrudniony na stanowisku

Zapytany, czy słyszał dyspozycje co do demontażu, stwierdził, że dyspozycji nie słyszał i nic nie demontował, przewoził tylko lampy i mniejsze kraty w listopadzie. Wcześniej, gdy wywożono wyposażenie był na urlopie, tzn. w dniach 13-17.11.2006r. Potwierdza natomiast, że przed urlopem zawoził do Starego Jasińca muszlę ze spluczką i umywalkę z nogą oraz lampy jarzeniowe. Ponadto zawiózł wykładzinę do Wiskitna i drugą do Nowego Jasińca. Stwierdził, że nigdy nie był przy rozmowie dotyczącej demontażu, bowiem to Pan Tadeusz zawsze rozmawiał z Panią Dyrektorką i ewentualnie wydawał pracownikom polecenia.

Pan Dolatowski Leszek zatrudniony jest na stanowisku

Powiedział, że tylko wyciął kratę, jak Pan Tadeusz go o to poprosił („kazał więc robiłem”) Pomagał mu Pan Szrajber, zatrudniony wówczas na 1/2 etatu. Było to w tym czasie jak w Łąsku robił baranek. Pan Dolatowski stwierdził, że nic więcej w zakresie demontażu nie robił. Powiedział, że nigdy nie był przy rozmowie dotyczącej demontażu, gdyż Pani Dyrektorka rozmawiała tylko z Panem Tadeuszem. Nie pamiętał, czy coś z tych rzeczy gdzieś montował.

Druga część posiedzenia odbyła się w sali Rady Miejskiej w Koronowie.

Po odczytaniu protokołu z posiedzenia komisji z dnia 6 lutego 2007r., przewodniczący komisji – Sławomir Marszelski zwrócił uwagę, iż protokół

należy uzupełnić o wypowiedź Pana Burmistrza Gliszczyńskiego, w której informuje On Komisję, że Pan Kołodziejczyk zapytany o to, czy wyraził zgodę na demontaż odpowiedział, że nie, później jednak zmienił zdanie.

W kolejnym punkcie posiedzenia Komisja przeprowadziła rozmowę z Panem Andrzejem Kołodziejczykiem. Zapytany, czy w okresie pełnienia funkcji wiceburmistrza kultura była w zakresie spraw jemu podległych odpowiedział, że było to w zakresie Pana Michałaka. Jednak pod koniec września, Burmistrz przebywał na urlopie, więc Pani Mateja przyszła do niego jako Wiceburmistrza z zapytaniem, czy w związku z tym, że wyprowadzają się do nowego obiektu może dokonać demontażu wyposażenia. Stwierdził, że na totalny demontaż nie wyraził zgody, ale jeżeli w konkretnych świetlicach czegoś brakuje, to pod tym warunkiem można dokonać demontażu - tak aby nie obniżyło to wartości budynku. Wiedział bowiem, że Gmina ma zamiar sprzedać obiekt przy ul. Paderewskiego („Liczyliśmy, że środki pozyskane ze sprzedaży zostaną przeznaczone na dofinansowanie i rozbudowę Domu Kultury”). Wyjaśnił, że nie wyrażał zgody na piśmie, bo według niego chodziło o drobne elementy. Rozmowa odbyła się bez świadków. Później, tj. od początku października do 26 listopada przebywał na urlopie, a w grudniu o sprawie dowiedział się z gazet. Pan Kołodziejczyk powiedział, że wie, iż Pani Mateja poinformowała, że demontażu dokonała za wiedzą i zgodą władz i wymieniła jego osobę. Zapytany, czy podała konkretne pomysły dotyczące wykorzystania zdemontowanego wyposażenia odpowiedział, że nie – była to krótka rozmowa. O tym, że wyraził zgodę nikogo nie informował. Pan Kołodziejczyk poinformował, że na początku stycznia, gdy był w Urzędzie u Pani Musiał, Pan Gliszczyński w obecności Pana Rożka zapytał go, czy wyraził zgodę na dewastację, na co odpowiedział, że pisemnej zgody Pani Mateja nie wyraził, tym bardziej na dewastację. Wyjaśnił, że gdy Burmistrz Michałak przebywał na urlopie to On miał pełnomocnictwo do podejmowania wszelkich decyzji z wyłączeniem spraw kadrowych – osobowych.

Komisja zapoznała się również z dokumentami stanowiącymi załączniki do oświadczenia Pani Dyrektor Arlety Mateja.

Ad. 3

Komisja przygotowała wykaz materiałów, które należy przygotować na następne spotkanie.

Przewodniczący Marszelski zapoznał Komisję z pismem Państwa Myk z dnia 9 lutego 2007 r. Stwierdzono, że pismo Państwa Myk nie wnosi nowych argumentów w sprawie, w istocie zawiera szereg insynuacji pod adresem Burmistrza, Radnych minionej i obecnej kadencji oraz przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Ze względu na to, że pismo nie jest żadnym odwołaniem, skargą, wnioskiem lub zażaleniem Komisja proponuje nie odpowiadać na to pismo.

Ad. 4

Po omówieniu zagadnień zaplanowanych na posiedzenie oraz spraw bieżących przewodniczący zamknął obrady.

Protokołowała

Maria Strak – Sekretarz Komisji



Podpisy członków komisji:

1. *Marlin*

2. *Bon*

3. *Helińska*

4. *Masak*

5. *Strak*